

Sygn. akt II AKa 230/13 Sygn. akt II AKa 230/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Anna Prokopiuk

Sędziowie SA Jarosław Góral (spr.)

SA Marek Czecharowski

SA Hanna Wnękowska

SA Zbigniew Kapiński

Protokolant st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu dnia 25 września 2013r.

sprawy 1. M. N. (1)

oskarżonego z art. 148§2 pkt. 1 i 2 kk i art. 280§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

2. J. S.

oskarżonej z art. 18§3 kk w zw. z art. 280§1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w. W. z dnia 22 lutego 2013 r.

sygn. akt XVIII K 335/11

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. uchyla orzeczony wobec M. N. (1) na podstawie art. 39 pkt. 1 k.k., art. 40 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na 10 /dziesięć/ lat;

II. w ramach przypisanego czynu uznaje J. S. za winną tego, że w nocy z 15 na 16 maja 2011 r w B. gm. B., działając w zamiarze bezpośrednim aby M. N. (1) dokonał kradzieży mienia na szkodę R. S. ułatwiła mu popełnienie przestępstwa w ten sposób, że dowiozła go samochodem N. (...) nr rej (...) na miejsce zdarzenia, czekała na jego powrót a następnie odebrała go z tego miejsca tj. czynu kwalifikowanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i na podstawie tych przepisów skazuje ją a na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 1,2 i 3 k.k. wymierza jej kary 1 /jednego/ roku pozbawienia wolności i 50 /pięćdziesiąt/ stawek dziennych grzywny po 10 /dziesięć/ złotych każda; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 73 § 1 i 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo J. S. zawiesza, ustalając okres próby na 3 /trzy/ lata, oddając ją w tym okresie pod dozór kuratora sądowego; na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza J. S. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 18 do 20 maja 2011 r. i

uznaje karę grzywny w wymiarze 6 /sześciu/ stawek dziennych po 10 /dziesięć/ złotych każda za uiszczoną;

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zwalnia M. N. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze zaś oskarżoną J. S. od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, obciążając wydatkami Skarb Państwa;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. K. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 /siedemset trzydzieści osiem/ złotych obejmującej 23 % VAT z tytułu pomocy prawnej świadczonej J. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył **M. N. (1)** o to, że:

I. w nocy z 15/16 maja 2011 roku w B. gm. B. zabił ze szczególnym okrucieństwem i w związku z rozbojem, w zamiarze dokonania kradzieży pieniędzy, bijąc po całym ciele R. S., przypalając jego ciało rozgrzanym żelazkiem oraz polewając go rozgrzanym woskiem, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała m. in. w postaci oparzenia 1/3 powierzchni ciała skutkujące zgonem, po czym zabrał na jego szkodę pieniądze w kwocie 250 złotych i telefon komórkowy marki N. (...) o wartości około 360 złotych,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k.

oraz J. S. o to, że:

II. w nocy z 15/16 maja 2011 roku w B. gm. B. działając w zamiarze aby M. N. (1) dokonał przestępstwa rozboju na osobie R. S., ułatwiła mu popełnienie czynu zabronionego, w ten sposób, że dostarczyła mu środek transportu, przewożąc go jego samochodem N. (...) nr rej (...) na miejsce zdarzenia a po dokonaniu przestępstwa odwożąc go z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2013 r. sygn. akt XVIII K 335/11 Sąd Okręgowy w. W. M. N. (1) uznał za winnego tego, że w nocy z 15 na 16 maja 2011 roku w B. gm. B., działając w zamiarze ewentualnym zabicia ze szczególnym okrucieństwem pokrzywdzonego R. S., w związku z dokonaniem na szkodę tej osoby z zamiarem bezpośrednim rozbojem, szarpał R. S. a po jego przewróceniu na podłogę i przyciśnięciu kolanem do ziemi, skrępował mu ręce z tyłu i skapywał na niego rozgrzaną stearynę ze świeczki a wreszcie, w sposób stanowiący szczególne okrucieństwo oraz bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego, przypalał jego ciało rozgrzanym żelazkiem w efekcie czego, między innymi spowodował u tej osoby rozległe zmiany w powłokach skóry o charakterze oparzeń termicznych w większości II a miejscami III stopnia obejmujące łącznie ponad 30% powierzchni ciała które to, wraz z nakładającymi się skutkami urazów mechanicznych powodującymi obrażenia tkanek miękkich i kośćca kończyn oraz rusztowania kostnego klatki piersiowej, doprowadziły do śmierci tej osoby oraz ukradł na jego szkodę pieniądze w kwocie 250 złotych i telefon komórkowy marki N. (...) o wartości nie wyższej niż 360 złotych tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie tych przepisów skazał oskarżonego a na podstawie art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie I sentencji wyroku kary pozbawienia wolności zaliczył M. N. (1) okresy rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie przypadające od 18 do 26 maja 2011 roku, od 05 czerwca 2011 roku do 17 sierpnia 2011 roku, od 27 sierpnia 2011 roku do 03 października 2011 roku, od 14 października 2011 roku do 21 marca 2012 roku, od 25 kwietnia 2012 roku do 31 sierpnia 2012 roku i od 08 października 2012 roku do 22 lutego 2013 roku.

Na podstawie art. 39 pkt. 1 k.k., art. 40 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec M. N. (1) środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 10 (dziesięciu) lat.

J. S. uznał za winną tego, że w nocy z 15 na 16 maja 2011 roku w B. gm. B., działając w zamiarze ewentualnym, aby M. N. (1) dokonał przestępstwa rozboju na osobie R. S., ułatwiła mu popełnienie tego czynu zabronionego, w ten sposób, że dowiozła go samochodem N. (...) nr rej (...) na miejsce zdarzenia, czekała na jego powrót a po dokonaniu przez niego przestępstwa, odebrała go z tego miejsca, tj. czynu kwalifikowanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. i na podstawie tych przepisów skazała oskarżoną a na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych każda.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. i art. 73 § 1 i 2 k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie IV sentencji wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 5 (pięć) i oddał w tym czasie oskarżoną J. S. pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie IV sentencji wyroku kary grzywny zaliczył J. S. okres od 18 do 20 maja 2011 roku rzeczywistego pozbawienia jej wolności w sprawie i uznał, że oskarżona uiściła już tę karę w wymiarze 6 (sześciu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych każda.

Sąd orzekł ponadto o kosztach sądowych oraz wynagrodzeniu obrońców występujących w sprawie z urzędu.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się obrońcy oskarżonych i wnieśli od niego apelację.

Obrońca M. N. (1) adw. O. P. zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w całości.

Wobec treści art. 427 § 1 i 2 k.p.k. dostrzegając przyczyny odwoławcze zawarte w art. 438 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7, 201, 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wyjaśnień samego oskarżonego N., jak również oskarżonej S. oraz niepełnej i niejasnej opinii biegłego medyka W. K., co przełożyło się na dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony M. N. (1) działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego ze szczególnym okrucieństwem, podczas gdy z treści zebranych dowodów wynika, że ewentualnym zamiarem oskarżonego było trwale i istotne zezłpzczenie R. S., którego następstwem była jego śmierć - co zaś w konsekwencji doprowadziło, do błędnego przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k.

w przypadku, gdyby powyższy zarzut okazał się bezskuteczny zarzucił:

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 k.p.k. poprzez brak odniesienia się dlaczego zachowanie M. N. (1) nie stanowiło lekkomyślności natomiast zostało uznane za zamiar ewentualny pozbawienia życia pokrzywdzonego ze szczególnym okrucieństwem - co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. i nie pozwala na dokonanie w tym zakresie kontroli instancyjnej,

3. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., rażąco niewspółmierność kary dożywotniego pozbawienia wolności, albowiem prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymiaru uzasadnia orzeczenie jej w niższej wysokości,

niezależnie od powyższego, ww. wyrokowi zarzucił:

4. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 39 pkt 1 k.k., 40 § 1 i 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego M. N. (1) środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat podczas, gdy orzeczenie tego środka jest możliwe w przypadku skazania z art. 148 § 2 pkt. 3 k.k.

W oparciu o przepis art. 427 § 1 k.p.k. wnosił, aby Sąd odwoławczy, korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 i 2 k.p.k., zmienił zaskarżony wyrok, ewentualnie uchylił zaskarżone orzeczenie przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Drugi z obrońców M. N. adw. Ł. B. zaskarżył wskazany wyrok w całości w części, w której dotyczy on M. N. (1) na jego korzyść.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.k. wyrokowi temu zarzucił: obrazę przepisów postępowania, które mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

art. 5 § 2, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - wynikającą z oparcia wyroku na dowodach dla oskarżonego niekorzystnych, przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających za wyjaśnieniami M. N. (1) - bez należytego przedstawienia takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto polegającą na dokonaniu dowolnych ustaleń, nie uwzględniających zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów obciążających oskarżoną.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wnosił, aby Sąd Apelacyjny korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: w zakresie czynu określonego w pkt I aktu oskarżenia orzekł odmiennie co do istoty sprawy i uznał M. N. (1) za winnego czynu z art. 280 § 2 k.k. w zbiegu z art. 158 § 3 k.k. i stosowne orzeczenie kary wobec tego oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i zwrot sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca J. S. zaskarżył wyżej wskazany wyrok w całości na korzyść oskarżonej.

Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1, 2 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k.,

art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dowolną oraz sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiką oceną zebranych w sprawie dowodów, co miało istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia w szczególności wobec charakteru sprawy i nieuprawnione poczynienie ustaleń w zakresie winy, przy braku obiektywnych i miarodajnych dowodów wskazujących na nią, co przejawia się między innymi w niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy, co też doprowadziło do jednostronnej oceny materiału dowodowego, z pominięciem korzystnych dla oskarżonej J. S. okoliczności, poprzez nieuwzględnienie całokształtu zebranych dowodów, a w szczególności wyjaśnień oskarżonej, wyjaśnień M. N. (1) i w konsekwencji przyjęciu przez Sąd za wiarygodne tych dowodów, które były najmniej korzystne dla oskarżonej oraz błędnym przyjęciu, że oskarżona miała wiedzę na temat poczynań oskarżonego M. N. (1), zwłaszcza, że istnieją w tej sprawie wątpliwości, których Sąd nie rozstrzygnął, a winien je tłumaczyć na korzyść oskarżonej J. S.,

2. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 280 § 1 k.k. polegającą na niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż czyn oskarżonej J. S. wyczerpuje dyspozycje znamion przestępstwa w art. 280 § 1 k.k. w formie pomocnictwa, pomimo, że z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż działanie oskarżonej wypełniła znamiona pomocnictwa do kradzieży z art. 278 § 1 k.k., gdyż M. N. (1) „myślał o popełnieniu kradzieży pieniędzy na szkodę R.J. S. i podjął starania do okradzenia tej osoby”, ponadto oskarżona J. S. wyjaśniła, że dopiero „po tym wszystkim dowiedziała się, co to znaczy rozbój. Ale na tamten okres znaczyło to dla niej kradzież pieniędzy” oraz ustaleniu przez Sąd, iż M. N. (1) „mówił do J. S., że pójdzie zobaczyć co się dzieje i jak będzie spał to ukradnie pieniądze” i w konsekwencji na podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd dokonał błędnej kalifikacji prawnej czynu, co winno skutkować kwalifikacją, jako występki określony w art. 278 § 1 k.k.,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 53 § 1 k.k., art. 53 § 2 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz art. 60 § 6 pkt 4 poprzez wymierzenie oskarżonej J. S. kary, której dolegliwość przekracza stopień winy, co przejawia się m.in. w nie

wzięciu pod uwagę celów wychowawczych wymierzonej kary, jak również zbyt małe danie znaczenia okolicznościom łagodzącym w sprawie, a w szczególności tego, iż oskarżona nie była uprzednio karana, a nadto jest osobą młodocianą oraz nie prawidłowe uznanie przez Sąd całkowitej świadomości oskarżonej do przedsięwziętych działań M. N. (1), wobec wątpliwości co do motywu jego działań, co na zasadzie art. 427 §2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. doprowadziło do wymierzenia kary rażąco niewspółmiernej.

Na podstawie przepisu art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wnosił o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie na podstawie przepisu art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wnosił o:
2. zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, że czyn oskarżonej J. S. stanowi występki określony 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i wymierzenie jej za to stosownej, złagodzonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w wymiarze 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszony na okres próby lat 2 (dwóch) i uchylenie orzeczenia o karze określonej w art. 33 § 1 k.k. (100 stawek dziennych każda).

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. wniósł o zwolnienie oskarżonej J. S. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego ze względu na sytuację majątkową oskarżonej.

Wniósł również o zasądzenie zwrotu kosztów pomocy udzielonej z urzędu, na mocy art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 123 poz. 1058) w związku z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163, poz. 1348).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obrońców M. N. (1) okazały się w przeważającej części bezzasadne w stopniu zbliżonym do oczywistego, zaś apelacja obrońcy J. S. zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo zebrał dostępny materiał dowodowy, poddał go ocenie nie wykraczając poza ramy art. 7 k.p.k., dokonał na jego podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych, wysnuł z nich trafne wnioski o winie M. N. (1) oraz, z konieczną korektą w zakresie kwalifikacji prawnej i kary, o winie J. S.. Wobec treści motywów rozstrzygnięcia i jednoznacznej wymowy zawartego w aktach sprawy materiału dowodowego zapadły wyrok poddaje się kontroli instancyjnej i zasługuje na akceptację. W odniesieniu do M. N. (1) także w odniesieniu do wymiaru kary, z niezbędną zmianą w zakresie orzeczonego środka karnego.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut obrazy przepisu prawa materialnego tj. art. 42 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny dzieląc zaprezentowane w tej materii stanowisko obrońcy, uchylił orzeczony wobec M. N. (1) środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych.

Niezależnie od sposobu sformułowania zarzutów odwoławczych, nie sposób nie dostrzec, że apelacje obrońców M. N. (1) w swojej istocie podważają ustalenia w zakresie zamiaru sprawcy tj. godzenia się na zabójstwo R. S..

Mając tę okoliczność na uwadze, Sąd odwoławczy dostrzega konieczność poczynienia na wstępie uwag o charakterze porządkującym. Pozostaje poza dyskusją, że sądy drugiej instancji, z uwagi na obowiązującą w procesie karnym zasadę bezpośredniości, nie dokonują ponownej oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Sądy odwoławcze weryfikują jedynie zarzuty co do prawidłowości oceny dokonanej na wcześniejszym etapie. I tak ustawodawca wyposażając strony kontestujące orzeczenie w niezbędne ku temu instrumenty, w art. 438 k.p.k. zawarł cztery względne przyczyny odwoławcze m.in. podnoszoną obrazę przepisów postępowania oraz błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli wymienione uchybienia mogły wywrzeć wpływ na jego treść. Strona zamierzająca użyć owych procesowych narzędzi, dla uzyskania oczekiwanego efektu winna swoje stanowisko uzasadnić. Pozostaje zatem poza dyskusją, że zaistnienie obrazy przepisów postępowania z reguły skutkuje błędnymi ustaleniami w sferze faktów, także tych stanowiących podstawę wyroku. Utrwalone stanowisko doktryny,

akceptowane przez aktualne orzecznictwo przyjmuje, że zarzut błędu w ustaleniach winien wskazywać jednak na jego charakter pierwotny a nie pochodny od obrazu przepisów postępowania. Prawda owa skutkuje koniecznością różnego uzasadnienia głoszonej przez stronę tezy. Obraz przepisów postępowania z wyeksponowaniem przepisu, można by rzec wiodącego i statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów zachodzi oczywiście wówczas gdy ocena ta nie została poprzedzona ujawnieniem na rozprawie głównej wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, lub że Sąd nie uwzględnił okoliczności, w tym przypadku przemawiających na korzyść oskarżonego, nie dopełniając jednocześnie obowiązku płynącego z normy art. 424 k.p.k. Apelacje nie wykazały takich uchybień, które mogłyby wpływać na treść orzeczenia. Podobnie należy stwierdzić w odniesieniu do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Skargi nie wskazały ani na pominięcie dowodu /błąd braku/, ani na dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie dowodów ocenionych wprawdzie kompleksowo ale pomimo to z obrazą art. 7 k.p.k. /błąd dowolności/. Taka sytuacja zachodzi gdy zasadność ocen i wniosków wysnutych przez Sąd z całokształtu materiału dowodowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Innymi słowy skarżący pragnący wykazać zaistnienie błędu winien to czynić w całokształcie ujawnionych okoliczności a nie wyłącznie w oparciu o wyselekcjonowane fragmenty tego materiału. Podjęta w tym kierunku inicjatywa obrończa została sprowadzona do nieskutecznej procesowo polemiki z ustaleniami Sądu meriti. Do takowej zaliczyć należy sugestię o możliwości odniesienia przez ofiarę obrażeń w wyniku upadku lub o niekontrolowaniu przez oskarżonego własnych działań „na skutek znacznego zaciemnienia”.

Obrońca oskarżonego adw. O. P. kwestionuje ustalenie w zakresie zamiaru zabójstwa powodującym osk. N., wskazując na intencję spowodowania jedynie trwałego i istotnego zeszpecenia pokrzywdzonego i to w zamiarze ewentualnym. Zarzut odwoławczy nie odnosi się wprost do kwalifikacji czynu w zbiegu kumulatywnym z art. 280 § 2 k.k. na co wskazał drugi z obrońców. W uzasadnieniu skargi obrońca podniósł pominięcie przez Sąd Okręgowy zabiegów oskarżonego zmierzających do „uniknięcia rozboju oraz okrutnego zabójstwa.” Skarga nie precyzuje wyrażonego w tej materii stanowiska i nie podaje przykładów takiej postawy. Wydaje się, że temat podjął drugi z obrońców podnosząc, że M. N. (1) „wykazał nawet pewną troskę o stan poszkodowanego. Zaproponował, że poda mu wodę do picia.” Nie ulega wątpliwości, że powyższa okoliczność mogłaby odegrać stosowną rolę w ocenie zamiaru oskarżonego, gdyby nie ciąg czytelnych i brutalnych zachowań wykluczających uznanie tego gestu /wynikającego wyłącznie z wyjaśnień M. N./ za akt litości. Dopełnieniem intencji oskarżonego było pozostawienie związanego i nie będzie tu nadużyciem określenie, że zmasakrowanego R. S., w warunkach minimalizujących szansę na uratowanie mu życia, co dla człowieka o przeciętnej inteligencji jawi się jako oczywiste. Świadomość sytuacji w jakiej znalazł się pokrzywdzony wynika chociażby z wyjaśnień oskarżonego obserwującego samotnie zamieszkujejącą w odludnym miejscu ofiarę. Ta oczywiście nasuwająca się konstatacja nie przekraczała jego intelektualnych możliwości, zdolności kojarzenia i przewidywania skutków.

Wydaje się, że najbardziej odpowiednim będzie ustosunkowanie się już w tym właśnie miejscu do zarzutu podnoszonego w obu apelacjach a wskazującego na brak odniesienia się „dlaczego zachowanie M. N. nie stanowiło lekkomyślności”. Sąd Apelacyjny stwierdza zatem, że skoro Sąd meriti ustalił, że sprawca działał umyślnie w zamiarze ewentualnym, to na gruncie obecnej sprawy staje się oczywiście zbędnym kontynuowanie rozważań w zakresie działania nieumyślnego. Podejmując jednak analizę sugestii obrońcy o braku zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa, to należałoby zadać pytanie, jakiej to wymaganej w danych okolicznościach ostrożności nie zachował oskarżony. Taka dociekliwość wywodzona ze złożoności pracy chirurga przeprowadzającego operację na żywym organizmie obligowałoby oczywiście do pogłębionych rozważań. W sytuacji osoby zadającej cierpienie w celu wydobywania informacji od ofiary, jawi się ona jako nieporozumienie. Oskarżony nie dysponował fachową wiedzą obejmującą zakresem testowanie wytrzymałości ludzkiego organizmu. Doświadczenie przeciętnego człowieka uprawnia do konstatacji, że starszy człowiek poddany wielogodzinnym torturom skutkującymi oparzeniami 30 % ciała II i III stopnia, odcięty od jakiegokolwiek pomocy, może umrzeć. Świadomość tego miał też obdarzony ponad przeciętną inteligencją oskarżony i godził się na taki skutek. Także sugestia zrealizowania jego działaniami ustawowych znamion przestępstwa z art.158 § 3 k.k. nie znajduje uzasadnienia a to chociażby z uwagi na występowanie tylko jednego zindywidualizowanego napastnika. Wobec tego, że nie zachodzi jakkolwiek wątpliwość komu przypisać zaistniały skutek, to nie występuje potrzeba tzw. „uproszczonej penalizacji”.

Nie znalazł również potwierdzenia podnoszony przez adw. J. B. zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skarżący nie wykazał aby Sąd orzekający powziął jakiegokolwiek wątpliwości i nie usunąwszy ich rozstrzygnął je na niekorzyść osk. M. N.. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także w procesie rozumowania obrońcy okoliczności obligujących Sąd meriti do powzięcia takowych w realiach rozpoznawanej sprawy.

Stanowisko Sądu Okręgowego zajęte w przedmiocie zamiaru powodującego oskarżonym zasługuje na akceptację. Zgodnie z nim zamiarem „wyjściowym” M. N. był zabór pieniędzy należących do R. S.. Materiał dowodowy uprawniał do ustaleń, że zamiar dokonania rozboju oskarżony powziął najpóźniej w momencie stawienia przez ofiarę oporu. Używając przemocy podjął działania bezpośrednio zagrażające życiu ofiary, przechodzące w rozciągnięte w czasie zabójstwo, popełnione w zamiarze ewentualnym. Śmierć pokrzywdzonego nie była wynikiem nieszczęśliwego splotu okoliczności, lecz ukierunkowanym na wymuszenie informacji o zasobach finansowych, przemyślanym i akceptowanym działaniem skutkującym m.in. oparzeniem 30% powierzchni jego ciała. Właśnie ten efekt był wystarczającą przyczyną zgonu pokrzywdzonego, na którą nałożyły się obrażenia klatki piersiowej. Kwestia świadomości spowodowania uszkodzenia „rusztowania kostnego klatki piersiowej” nie zmienia istoty dokonanych ustaleń. Sprawca nie miał bezpośredniego zamiaru zamordowania R. S., przewidując jednak taką możliwość – godził się na nią, tak jak na długie cierpienia ofiary. Doktryna obrazowo definiując takie zachowanie stwierdza, że „sprawca nie chce zabić ofiary, ale nie chce również jej nie zabić”. Nie sposób w realiach materiału dowodowego uznać, że właśnie długotrwały proces zabijania przemawia wyłącznie za intencją „trwałego i istotnego zeszcpecenia” pokrzywdzonego. Argumenty obrońców nie wykazały błędu Sądu w tych rzeczywiście kluczowych ustaleniach.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również obrazy przepisu postępowania zawartego w art. 201 k.p.k. a to z powodów oczywistych. Okoliczność, że treść opinii nie jest dla strony satysfakcjonująca, nie oznacza automatycznie, że jest ona niepełna lub niejasna lub, że zachodzi w niej sprzeczność. Tak ukierunkowanej argumentacji Sąd Apelacyjny w skardze odwoławczej nie dostrzegł. Za przyjęciem racji obrońcy nie przemawia także zarzut dokonania ustaleń w przedmiocie zaistnienia oparzeń w wyniku użycia rozgrzanego żelazka, bez pomocy biegłego. Ustalenie to nie wymagało wiadomości specjalistycznych a osadzone zostało w zasadniczej mierze na wyjaśnieniach samego oskarżonego, znajdując wsparcie we wskazaniach doświadczenia życiowego. Użycie środka o większej efektywności termicznej było wynikiem nieskuteczności zastosowanej wcześniej roztopionej stearyny. Rozumowanie Sądu nie zawiera w tej kwestii błędów logicznych.

Dostrzegając determinację obrońców zmierzających w istocie do złagodzenia rozmiaru orzeczonej kary, Sąd Apelacyjny stwierdza, że powodów do korekty rozstrzygnięcia nie dostrzega również we wskazanym zakresie.

Pochylając się jednak nad zarzutami odwoławczymi osadzonymi w treści art. 438 pkt 4 k.p.k., to pozostaje poza dyskusją, że obraz popełnionej zbrodni wskazuje na to, że orzeczona kara spełnić winna również cel odwetowy poprzez orzeczenie proporcjonalnej do winy i stopnia szkodliwości społecznej represji karnej. Jej określenie należy oczywiście połączyć z rozważaniami o możliwości resocjalizacji oskarżonego czyli dokonania realnej oceny zdolności M. N. (1) do ponownego funkcjonowania w przewidywalnym terminie w społeczeństwie, w sposób nie stanowiący dla tego społeczeństwa zagrożenia. W chwili obecnej Sąd Apelacyjny możliwości snucia takich rozważań nie dostrzega. Nie jest również w stanie określić długości ewentualnego procesu naprawy osobowości oskarżonego. Jest jednak przekonany, opierając się również na opinii biegłych lekarzy psychiatrów, że rozważań w tej materii nie można podjąć przed upływem 25 lat, co zważywszy na wiek M. N. (1), orzeczonej kary nie czyni karą eliminacyjną.

Do uznania, że proces prawidłowego korygowania osobowości oskarżonego winien mieć przebieg długotrwały, oprócz obrazu zbrodni czytelnie zapisanego w aktach sprawy oraz historii jego kontaktów z wymiarem sprawiedliwości, skłania także treść opinii sądowo - psychiatrycznej.

M. N. (1) cechuje słaba internalizacja norm społecznych i prawnych. Zna je i rozumie prawidłowo, lecz nie mają one odpowiedniego znaczenia w jego systemie wartości. Wykazuje skłonność do poszukiwań nowych i silnych bodźców i w związku z tym nie dąży do stabilizacji w żadnej sferze swojego życia. Cechuje go niechęć do konstruktywnego wysiłku i brak wytrwałości. Mimo bardzo wysokiej sprawności intelektualnej nie ma szerszych zainteresowań ani planów

życiowych. W związku z tym łatwo ulega czynnikom sytuacyjnym i doraźnym potrzebom. Jednocześnie nie bierze pod uwagę, że może kogoś swoim postępowaniem skrzywdzić. Jest skupiony na sobie, mało go obchodzi przeżycia innych osób. Jednocześnie, co warto podkreślić, przeprowadzone testami psychologicznymi badania wskazują, że nie przejawia on nasilenia drażliwości, skłonności do irytacji czy niekontrolowanych wybuchów złości. I co niezwykle istotne, akceptuje zachowania agresywne jako sposób rozwiązywania konfliktów. Cechuje go obniżone poczucie odpowiedzialności za własne zachowanie, jest wobec siebie mało krytyczny, nie stać go na głębszą refleksję. W rezultacie nie koryguje swoich zachowań szkodzących i jemu i innym. **Jednocześnie jest mało podatny na oddziaływanie, ze względu na niską potrzebę osiągnięć, traktowania z pobłażliwością swoich społecznych postaw i silną potrzebę niezależności.** Nie dokonując nowych ustaleń Sąd Apelacyjny konstatuje wyłącznie, że tak pojmowana niezależność powiązana jest logicznie z niezależnością materialną, którą M. N. (1) zamierzał wzmocnić kosztem pokrzywdzonego. Nie jest to oczywiście cecha wyróżniająca oskarżonego a pragnienie wzbogacenia się kosztem prawowitego właściciela zagarniętego mienia towarzyszy ludzkości od jej zarania. Prawdą jest jednak i to, że w powszechnym odczuciu fakt taki uznawany był zawsze za naganny i wywołujący oczekiwanie przywrócenia stanu zaburzonego zbrodnią oraz sprawiedliwego odwetu na sprawcy. Taki właśnie efekt społeczny i prawny wywołał swoim przestępstwem osk. N.. Wyrok Sadu Okręgowego, uwzględniający również ten aspekt sprawy uznać należy za sprawiedliwy.

Biegli podkreślili, że potrzeba poszukiwania silnych bodźców jest cechą charakterystyczną dla osobowości nieprawidłowej. Oskarżony odczuwa potrzebę stymulowania i zmiany bodźców. Każdy nowy bodziec jest dobrze tolerowany, także bodziec spowodowany zachowaniem naruszającym prawo, również zachowaniem agresywnym. Osobowość oczywiście podlega kształtowaniu i może się zmieniać. Biegli wyraźnie zaznaczyli, że w przypadku osobowości nieprawidłowej do zmian dochodzi trudno i może ją przynieść jedynie długotrwała resocjalizacja. Taką potrzebę dostrzega też Sąd Apelacyjny, uwzględniający całokształt obliwujących do takiej konstatacji okoliczności. W szczególności należy podkreślić, że nieprzewidywalność zachowań M. N. (1) stawia pod znakiem zapytania możliwość jego rzeczywistej resocjalizacji. Oskarżony zaplanował zwykłą kradzież, lecz wobec postawy ofiary korygował swój zamiar szybko i skutecznie włączając weń przemoc, szczególne okrucieństwo, działając przy tym w sposób zagrażający bezpośrednio ludzkiemu życiu. Życiu, które nie tylko było zagrożone ale w finale, po długotrwałych cierpieniach, zostało wręcz przerwane.

Słuszne okazały się zarzuty obrazy przepisów postępowania podniesione przez obrońcę J. S.. Nie sposób oczywiście wykluczyć, że zamiarem oskarżonej było udzielenie M. N. (1) pomocy do przestępstwa rozboju kwalifikowanego z art. 280 § 1 k.k. Do stanowczych w tej materii ustaleń nie upoważniają jednak zaprezentowane dowody a wręcz przeciwnie do powzięcia nie dających się już usunąć wątpliwości obliwują same ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie zamiaru M. N. (1). Ustalenia, jak należy podkreślić, stanowe i nie podważone w postępowaniu odwoławczym. Oskarżony zamierzał okraść pokrzywdzonego. Korygował swój zamiar wobec zaistnienia okoliczności nie objętej jego wyobrażeniem o usytuowaniu ofiary i możliwości stawienia przez nią skutecznego oporu. Brak jest powodów do przyjęcia aby zamiar pomocnika był szerszy od zamiaru wyjściowego sprawcy. Nie sposób zatem wykluczyć, na co słusznie wskazał obrońca, błędnego rozumienia przez osk. S. pojęcia „rozbój”, niekiedy w potocznym rozumieniu odbiegającego od definicji kodeksowej.

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.